

## RADYKALNE NURTY W KULTURZE ROSYJSKIEJ XX WIEKU

GOŚCINNIE POD REDAKCJĄ  
JÓZEFA SMAGI

*Józef Smaga*

Akademia Pedagogiczna w Krakowie

### RADYKALIZM KULTUROWY UBIEGŁEGO STULECIA

W sądzie nad XX wiekiem zdecydowaną przewagę ma oskarżenie. Ludobójstwa, lagry i lagry, lewe i prawe totalitaryzmy, nacjonalizmy i fundamentalizmy, złe wykorzystywanie nauki, zrelatywizowanie, a nawet zanegowanie najbardziej podstawowych wartości etycznych i prawnych — stwarza jakąś apokaliptyczną wizję rozpetanego zła, jakiegoś pandemonium. Głosy obrony, które by chciały przypomnieć o jasnych barwach minionego stulecia, takich jak choćby ruchy pacyfistyczne i ekologiczne czy intensyfikacja obrony praw człowieka, wydają się naiwne, zaś wszystkie te próby leczenia śmiertelnie chorej cywilizacji naszego czasu uważane są za przykładanie leukoplastu na ciężkie rany człowieka pogruchotanego w wielkiej katastrofie. Mocno odczuwane jest poczucie moralnej klęski i cywilizacyjnej dekadencji czy degeneracji, nie rodzącej nadziei na wyjście z kryzysu<sup>1</sup>.

Ten ponury rejestr „dorobku” ubiegłego stulecia wymaga dogłębnej analizy i jest rzeczą oczywistą, że będzie obiektem bolesnych wspomnień oraz refleksji w stuleciu, w które wkroczyliśmy. W każdym razie należy mieć nadzieję, że nie tylko wśród coraz mniej licznych ofiar i naocznych świadków. Nie jest jednak wykluczone, że — jak to już wielokrotnie bywało — w miarę upływu czasu horrory te zbledną, tracąc swój autentyzm.

Określanie tego fragmentu czasu jako epoki panowania radykalizmów, czyli postaw skrajnych, jak również wynikające ze stawianych w wyniku ich analiz oraz diagnoz podobnych szaleństw wciąż napotyka na wiele trudności mimo tomów rozpraw im poświęconych. Po pierwsze: samo pojęcie „radykalizmu” ma charakter

<sup>1</sup> M. Bobrownicka: *Pogranicza w centrum Europy*. Kraków 2003, s. 144.

historycznie zmienny, obejmując różne zjawiska i fenomeny charakteryzujące się różnym stopniem manifestacji. Po drugie: psychologicznie zrozumiałe jest również „radykałne” przeciwstawianie się im, co z kolei stwarza niebezpieczeństwo, że terapia zrodzić może inny rodzaj patologii.

Świat posetotalitarny znalazł się w pewnej pułapce intelektualnej. Postulat praw człowieka po II wojnie światowej był reakcją na deptanie tych praw przez opresję ludobójczych systemów. Rzecz jednak w tym, aby coraz bardziej dominująca kultura wszechliberalizmu, tolerancji, maksymalnego pluralizmu postaw i wartości, despotyzm wszelkiego typu „poprawności” nie przekształciła się w totalny permissywizm, równouprawnienie wszelkich idei, również takich, które w swym potencjale intelektualnym zagrażają wartościom elementarnym. Z drugiej zaś strony fundamentalizm wszelkich odmian, pretensje do monopolu na prawdę, przekonanie o posiadaniu pełnej i wyłącznej racji rodził i nadal rodzi faryzejską pychę oraz pewność, że jest się nieskończenie lepszym od bliźniego zasługującego tylko na potępienie i pełen pogardy dystans. Ryszard Kapuściński w wyniku długich przemyśleń, przewartościowań i obserwacji poczynionych nad różnymi kulturami dochodzi w swoim głośnym *Imperium* do wniosku, że największe zagrożenie naszej współczesności to różne odmiany „zarazy”: nacjonalizm, rasizm, fundamentalizm. „Nie ma ludzi — pisze nasz znakomity dziennikarz-reporter — jest sprawa. Umysł tknięty taką zarazą, to umysł zamknięty, jednowymiarowy, monotematyczny, obracający się wyłącznie wokół jednego wątku — swojego wroga. Myśl o wrogu żywi nas, pozwala nam istnieć. Dlatego wróg jest zawsze obecny, jest zawsze z nami”.

Cechą owego wszechwroga jest anonimowość, najczęściej — niewidzialność, bowiem nic tak nie mobilizuje ludzkiej wyobraźni skłonnej do urojeń prześladowczych, jak brak wyraźnego „adresata”, wskutek czego każdy nie podzielający mych poglądów — w zależności od koniunktury autentycznych czy tylko wyimaginowanych zagrożeń — może się okazać wrogiem, może być nim „subiektywnie” lub też „obiektywnie”, jak nauczał fundator bolszewizmu — Lenin. W ten sposób łatwo można było stać się członkiem klasy, grupy społecznej „skazanej na zejście z historycznej areny”, bądź „niższego” etnosu uznanego za winowajcę wszystkich plag i nieszczęść.

Ludobójcze efekty XX wieku kolejny raz stawiają „na wokandzie” problem człowieka, jego możliwości, a może przede wszystkim — jego tajemnic. Nie zapominajmy, że katastrofa Wielkiej Wojny lat 1914–1918 okazała się kresem złudzeń, wedle których dokonywać się miał cudowny i nieprzerwany postęp cywilizacyjny. Lata Wielkiej Wojny zademonstrowały też nędzę ludzkiego umysłu, nędzę systemów politycznych, elit i mas, które mogły być wciągnięte w morderczą jatkę. Te doświadczenia stały się z kolei glebą relatywizmu moralnego, na której wyrosły radykalizmy przygotowujące horror II wojny światowej.

Przedstawiony w tym numerze „Przeglądu Rusycystycznego” materiał to część wystąpień na międzynarodowej sesji naukowej zorganizowanej w kwietniu 2001

roku, w której wzięli udział wybitni uczeni z Rosji, Łotwy i Polski. Przynosi różnorodne spojrzenia na wiele aspektów tytułowego zagadnienia, jest próbą opisu poszczególnych fenomenów radykalizmu od inicjatora rosyjskiego radykalizmu religijnego, protopopa Awwakuma, po współczesne zjawiska badanego nurtu. Pokazuje, jak destrukcyjna i złowieszcza w swym nihilizmie może być absolutyzacja rozumowych utopii, o czym poucza przypadek powodowanego szlachetnymi motywami autora *Wojny i pokoju*. Uświadamia też, że równie groźny może być fanatyzm wiary, przestrzega przed fetyszem rozstrzygnięć skrajnych, „sytuacji jednoznacznych”, pozbawiania człowieka jego wymiaru podmiotowego w imię zbiorowości. Wydaje się, że w świetle tych dylematów chrześcijanin winien być człowiekiem najlepiej „wyposażonym” zarówno w możliwości zrozumienia niebezpieczeństw czyhających na człowieka, jak i zabezpieczeń przed nimi. Ma przede wszystkim świadomość co do skażenia ludzkiej natury.

Z pierwszego listu świętego Jana wiemy, że „cały świat leży w mocy Złego” (5–19), skąd płynie memento, że mrzonką niebezpieczną muszą być wszelkie utopie ludzkie poszczególnych ludzi bądź całe zbiorowości projektami zbudowania ziemskiego raju, budujące swe fałszywe obietnice na równie fałszywym przekonaniu o naturalnej dobroci człowieka. To kłamstwo zaprzecza elementarnej prawdzie chrześcijaństwa o grzeszności ludzkiej natury, o wiecznej walce żywiołu dobra z żywiołem zła w ludzkiej duszy. Przyjęta na Soborze Watykańskim II konstytucja *Gaudium et spes* przypomina prawdę, że „Człowiek [...] za poduszczeniem Złego, już na początku historii nadużył swojej wolności”, ponieważ [...] „jest wewnętrznie rozdarty. Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna, między dobrem i złem, między światłem i ciemnością”<sup>2</sup>.

Jakiegokolwiek próby radykalnych uzdrowień wszelkich plag i zagrożeń świata winny więc zakładać świadomość bezustannego wracania do prawd Dekalogu, do dialektyki podwójności między skażeniem człowieka grzechem i jego równie naturalnym dążeniem do dobra. Stąd też synteza *ratio* i *fides*, o czym przypomina Jan Paweł II, powinna być wskazówką harmonijnego poszukiwania dróg wyjścia z kryzysów duchowych.

<sup>2</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Pallotinum 1994, s. 406.

*Юзеф Смага*

## КУЛЬТУРНЫЙ РАДИКАЛИЗМ ПРОШЛОГО СТОЛЕТИЯ

## Резюме

Из первого послания святого апостола Иоанна Богослова (5–19) следует, «что весь мир лежит во зле». В этой связи необходимости преодоления последствий людоеских тоталитаризмов XX столетия должно сопутствовать сознание имманентной порочности человеческой природы. Во избежание ситуации, когда «экстремизм» терапии может повторять «экстремизм» самой болезни.

*Józef Smaga*

## CULTURAL RADICALISM OF THE LAST CENTURY

## Summary

From St John's First Letter (5–19) comes that 'the whole world is seated in wickedness.' Thus, the necessity for overcoming of the results of genocidal totalitarianisms of the 20th century ought to be accompanied by consciousness of the immanent sinfulness of the human nature so that in the battle against evil possible 'extremism' / radicalism of the therapy should not worsen the extremism of the disease itself.